

# Księga Urantii

---

<< [Przekaz 97](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 99](#) >>

---

## Przekaz 98

### Nauki Melchizedeka na Zachodzie

98:0.1 (1077.1)     NAUKI Melchizedeka weszły do Europy wieloma drogami, głównie jednak przez Egipt i utożsamiły się z filozofią zachodnią po tym, jak zostały później dogłębnie zhellenizowane i w dalszej kolejności schrystianizowane. Ideały świata zachodniego pochodziły zasadniczo od Sokratesa a późniejsza filozofia religijna tego świata była filozofią Jezusa, zmodyfikowaną i poddaną kompromisom w wyniku kontaktu z rozwijającą się zachodnią filozofią i religią, a wszystko to znalazło swą kulminację w Kościele chrześcijańskim.

98:0.2 (1077.2)     Misjonarze salemscy długo prowadzili swą działalność w Europie, stopniowo wchłaniani przez wiele kultów i grup obrzędowych, które się tam okresowo pojawiały. Do tych, którzy zachowywali nauki salemskie w najczystszej formie, zaliczyć należy cyników. Ci głosiciele wiary i zaufania Bogu nadal działali w

rzymskiej Europie w pierwszym wieku ery chrystusowej a później zostali włączeni do formującej się właśnie religii chrześcijańskiej.

98:0.3 (1077.3) Większość doktryny salemskiej rozpowszechniona została w Europie przez żydowskich żołnierzy najemnych, którzy walczyli w tak wielu wojnach Zachodu. W starożytności Żydzi słynni byli zarówno z waleczności jak i ze swoich specyficznych walorów teologicznych.

98:0.4 (1077.4) Podstawowe doktryny filozofii greckiej, teologii żydowskiej i etyki chrześcijańskiej były zasadniczo odbiciem wcześniejszych nauk Melchizedeka.

## **1. Religia salemska u Greków**

98:1.1 (1077.5) Misjonarze salemscy mogliby stworzyć rozbudowaną strukturę religijną u Greków, gdyby nie ich ścisła interpretacja przysięgi ordynacyjnej, ślubowania narzuconego przez Machiventę, które zabraniało organizowania stowarzyszeń wyłącznie kultowych i które od każdego nauczyciela wymagało przyrzeczenia, że nigdy nie będzie działał jako kapłan, nigdy nie będzie brał opłat za praktyki religijne, tylko żywność, ubranie i schronienie. Kiedy nauczyciele Melchizedeka przenikali przedhelleńską Grecję, odkryli naród, w którym wciąż żywe były tradycje Adamsona i z czasów Anditów, jednak nauki te zostały mocno wypaczone przez wyobrażenia i wierzenia hord podrzędnych niewolników, których dowożono w coraz większych ilościach do wybrzeży Grecji. Takie wypaczenie

spowodowało rewersję do prostego animizmu, z jego krwawymi rytuałami; niższe klasy robiły obrzędy nawet z egzekucji skazanych kryminalistów.

98:1.2 (1077.6)      Wczesne wpływy nauczycieli salemskich zniweczył prawie zupełnie tak zwany najazd aryjski, z południowej Europy i ze wschodu. Ci helleńscy najeźdźcy sprowadzili ze sobą antropomorficzne koncepcje Boga, podobne do tych, które ich aryjscy bracia wnieśli do Indii. Takie nabytki zapoczątkowały rozwój greckiej rodziny bogów i bogiń. Nowa religia opierała się częściowo na napływowych kultach helleńskich barbarzyńców, ale zawierała również mity dawniejszych mieszkańców Grecji.

98:1.3 (1078.1)      Helleńscy Grecy zastali świat śródziemnomorski zdominowany w znacznej mierze przez kult matki i narzucili tym ludziom swego męskiego boga, Djaus-Zeusa, który od dawna był szefem całego greckiego panteonu podległych mu bogów, podobnie jak Jahwe u henoteistycznych Semitów. I w swojej koncepcji Zeusa Grecy mogliby w końcu dojść do prawdziwego monoteizmu, gdyby nie zachowywali nadrzędnej kontroli Fatum. Bóg, mający ostateczną wartość, sam musi być arbitrem fatum i twórcą przeznaczenia.

98:1.4 (1078.2)      W wyniku takich czynników składowych ewolucji religijnej, niebawem wytworzyło się popularne wierzenie w niefrasobliwych bogów z góry Olimp, bogów bardziej ludzkich niż boskich, których inteligentni Grecy nigdy nie traktowali zbyt serio. Nigdy ich zbyt nie kochali ani też specjalnie nie bali się tych boskości, które sami stworzyli. Darzyli uczuciami patriotycznymi i

narodowymi Zeusa i jego rodzinę półludzi i półbogów, ale raczej nie otaczali ich pietyzmem ani ich nie czcili.

98:1.5 (1078.3) Helleni zostali tak dogłębnie przesyceni antykapłańskimi doktrynami wczesnych nauczycieli salemskich, że żadne kapłaństwo o większym znaczeniu nigdy nie powstało w Grecji. Nawet tworzenie podobizn bogów stało się bardziej sprawą sztuki niż czczenia.

98:1.6 (1078.4) Bogowie olimpijscy stanowią ilustrację typowego antropomorfizmu ludzkiego. Jednak mitologia grecka była bardziej estetyczna niż etyczna. Religia grecka była użyteczna, dlatego, że obrazowała wszechświat rządzony przez grupę bóstw. Jednak grecka moralność, etyka i filozofia, szybko znacznie wyprzedziły grecką koncepcję boga i taki brak równowagi między rozwojem intelektualnym a duchowym był tak samo ryzykowny dla Grecji jak i dla Indii.

## **2. Grecka myśl filozoficzna**

98:2.1 (1078.5) Lekceważona i płytka religia nie może przetrwać, zwłaszcza, gdy nie ma kapłaństwa, które by kształtowało jej formy i przepełniało serca wiernych strachem i grozą. Religia Olimpu nie przyrzekała zbawienia ani też nie gasiła duchowego pragnienia wiernych; zatem skazana była na zagładę. W tysiąc lat od swego powstania nieomal zanikła i Grecy zostali bez narodowej religii, bogowie z Olimpu stracili swój wpływ na lepsze umysły.

98:2.2 (1078.6) Tak wyglądała sytuacja, gdy w szóstym wieku przed Chrystusem, Daleki Wschód i Bliski Wschód doznały odrodzenia świadomości duchowej i nowego przebudzenia na przyjęcie monoteizmu. Jednak Zachód nie miał swego udziału w tym nowym rozwoju wypadków; ani Europa, ani Afryka północna nie uczestniczyły na większą skalę w tym renesansie religijnym. Tym niemniej Grecy zapoczątkowali wspaniały rozwój intelektualny. Zaczęli opanowywać strach i już nie szukali na niego antidotum w religii, nie dostrzegali jednak, że prawdziwa religia jest lekarstwem na głód duszy, na niepokój duchowy i desperację moralną. Próbowali ukoić swą duszę w głębokim myśleniu – w filozofii i metafizyce. Odwrócili się od rozważań nad samozachowawczością – zbawieniem – w kierunku samorealizacji i samozrozumienia.

98:2.3 (1078.7) Poprzez rygorystyczne myślenie Grecy chcieli zdobyć taką świadomość bezpieczeństwa, która mogłaby służyć za substytut wiary w życie wieczne, ale zupełnie im to nie wyszło. Tylko inteligentniejsi ludzie z wyższych klas helleńskich mogli zrozumieć nowe nauki; ogół potomstwa niewolników z poprzednich pokoleń nie potrafił przyjąć nowego substytutu religii.

98:2.4 (1079.1) Filozofowie gardzili wszelkimi formami czczenia, pomimo, że praktycznie wszyscy trzymali się luźno pewnego tła wiary w salemską doktrynę „Inteligencji wszechświata”, „Idei Boga” i „Wielkiego Źródła”. Tak dalece, jak greccy filozofowie uświadamiali sobie to, co boskie i nadskończone, byli szczerze monoteistyczni; tylko w ograniczonym stopniu uznawali całą plejadę bogów i bogiń olimpijskich.

98:2.5 (1079.2) W piątym i szóstym wieku p.n.e., greccy poeci, zwłaszcza Pindar, próbowali reformować religię grecką. Wywyższali jej ideały, ale bardziej byli artystami niż ludźmi religijnymi. Nie udało im się stworzyć metody ożywiania i chronienia najwyższych wartości.

98:2.6 (1079.3) Ksenofanes nauczał o jednym Bogu, ale jego koncepcja bóstwa była zbyt panteistyczna, aby mogło ono stać się osobowym Ojcem śmiertelnego człowieka. Anaksagoras był mechanistą, za wyjątkiem tego, że uznawał Pierwszą Przyczynę, Wstępny Umysł. Sokrates i jego następcy, Platon i Arystoteles, nauczali, że cnota jest wiedzą, dobroć zdrowiem duszy, że lepiej jest cierpieć niesprawiedliwość niż być za nią odpowiedzialny, że nie należy odpowiadać złem na zło i że bogowie są mądrzy i dobrzy. Za główne cnoty uznawali oni: mądrość, odwagę, umiar i sprawiedliwość.

98:2.7 (1079.4) Ewolucja filozofii religijnej narodów helleńskich i hebrajskich dostarcza kontrastowej ilustracji, gdy idzie o funkcję Kościoła jako instytucji kształtującej postęp kulturowy. W Palestynie myśl ludzka była tak bardzo kontrolowana przez kapłaństwo i kierowana przez Pismo Święte, że filozofia i estetyka były zupełnie zatopione w religii i moralności. W Grecji prawie zupełny brak kapłanów i „świętych pism” pozostawił umysł ludzki wolnym i nieskrępowanym, co w rezultacie przyniosło zaskakujący rozwój głębokiej myśli. Jednak religia jako doświadczenie osobiste, nie dotrzymała kroku intelektualnemu sondowaniu natury i rzeczywistości kosmosu.

98:2.8 (1079.5) W Grecji wiara podporządkowana była myśleniu; w Palestynie myślenie podlegało wierze. Chrześcijaństwo wiele swojej

siły zawdzięcza temu, że zapożyczało obficie zarówno z hebrajskiej moralności jak i z myśli greckiej.

98:2.9 (1079.6) W Palestynie dogmat religijny został tak skrytalizowany, że uniemożliwiał przyszły rozwój; w Grecji myśl ludzka stała się tak abstrakcyjna, że koncepcja Boga rozwiała się w mglisty opar panteistycznych spekulacji, niezupełnie różny od bezosobowej Nieskończoności filozofów bramińskich.

98:2.10 (1079.7) Jednak w tamtych czasach przeciętni ludzie nie mogli zrozumieć greckiej filozofii samorealizacji i abstrakcyjnego Bóstwa, ani nie byli tą koncepcją zbytnio zainteresowani; pragnęli raczej obietnic zbawienia w powiązaniu z osobowym Bogiem, który mógł słyszeć ich modlitwy. Wypędzali filozofów, prześladowali ostatnich członków kultu salemskiego – a obie doktryny wymieszały się znacznie – i byli gotowi do wielkiego, orgiastycznego zanurzenia się w głupotę misteryjnych kultów, które rozprzestrzeniały się wtedy w krajach śródziemnomorskich. W obrębie olimpijskiego panteonu rozwijały się misteria eleuzyjskie jako grecka metoda czczenia płodności; kwitnął kult natury Dionizosa; najlepszym z kultów było bractwo orfickie, którego kazania moralne i obietnice zbawienia przemawiały mocno do wielu ludzi.

98:2.11 (1080.1) Całą Grecję pociągnęły za sobą te nowe metody osiągania zbawienia, te emocjonalne i porywające obrzędy. Żaden naród nigdy nie dotarł do takich wyżyn artystycznej filozofii, w tak krótkim czasie; żaden nigdy nie stworzył tak zaawansowanego systemu etyki, praktycznie bez Bóstwa i zupełnie pozbawionego obietnicy zbawienia człowieka; żaden naród nie pogrążył się nigdy tak szybko, tak głęboko

i gwałtownie w głębinach intelektualnej stagnacji, deprawacji moralnej i ubóstwa duchowego, jak ten właśnie naród grecki, kiedy się rzucił w szalony wir kultów misteryjnych.

98:2.12 (1080.2) Religie długo istniały bez wsparcia filozoficznego, ale niewiele filozofii, jako takich, przetrwało długo bez pewnego utożsamiania się z religią. Filozofia jest dla religii tym, czym jest pomysł dla działania. Jednak idealny stan człowieka to ten, w którym filozofia, religia i nauka są zjednoczone w znaczącą jedność, dzięki łącznemu funkcjonowaniu mądrości, wiary i doświadczenia.

### **3. Nauki Melchizedeka w Rzymie**

98:3.1 (1080.3) Zupełnie naturalne było, że późniejsza religia Rzymian, przekształciwszy się z wcześniejszych form czczenia bogów rodzinnych w plemienną rewerencję Marsa, boga wojny, była bardziej politycznym przestrzeganiem zasad niż intelektualne systemy Greków i braminów, czy bardziej duchowe religie niektórych innych narodów.

98:3.2 (1080.4) Podczas wielkiego, monoteistycznego odrodzenia ewangelii Melchizedeka, w szóstym wieku przed Chrystusem, zbyt mało misjonarzy salemskich przeniknęło do Włoch, a ci, którym się to udało, nie mogli przewyciężyć wpływów gwałtownie rozrastającego się kapłaństwa etruskiego, z jego nową plejadą bogów i świątyń, które wszystkie zostały zorganizowane w rzymską religię

państwową. Ta religia plemion latyńskich nie była tak trywialna i skorumpowana, jak religia Greków, nie była też sroga i tyranizująca, jak religia Hebrajczyków; w znacznej mierze polegała na przestrzeganiu samych form, ślubów i tabu.

98:3.3 (1080.5) Religia rzymska była pod znacznym wpływem kulturalnych naleciałości z Grecji. W końcu większość bogów olimpijskich została przeszczepiona i włączona do panteonu latyńskiego. Grecy od dawna czcili ogień ogniska rodzinnego – Hestia była boginią-dziewicą ogniska domowego; Westa była rzymską boginią rodziny. Zeus został Jowiszem, Afrodyta – Wenus i podobnie było z wieloma innymi bóstwami olimpijskimi.

98:3.4 (1080.6) Inicjacja religijna młodzieży rzymskiej była okazją jej uroczystej konsekracji do służby państwowej. Przysięgi i przyjmowanie obywatelstwa to były w rzeczywistości obrzędy religijne. Naród rzymski utrzymywał świątynie, ołtarze i święte przybytki a w czasie kryzysu radził się wyroczni. Rzymianie przechowywali kości bohaterów a później chrześcijańskich świętych.

98:3.5 (1080.7) Ta formalna i pozbawiona uczuć forma pseudoreligijnego patriotyzmu była z góry skazana na zagładę, tak jak wysoce intelektualne i artystyczne czczenie ustąpiło przed gorliwym i głęboko uczuciowym czczeniem kultów misteryjnych. Największym z tych niszczycielskich kultów była religia misteryjna sekty Matki Boga, która w tamtych czasach miała swoją główną siedzibę dokładnie na miejscu obecnej Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie.

98:3.6 (1080.8) Wyłaniające się państwo rzymskie podbijało politycznie, ale samo z kolei było podbijane przez kulty, rytuały, misteria i

konceptcje boga z Egiptu, Grecji i Bliskiego Wschodu. Te importowane kulty wciąż kwitły na obszarze państwa rzymskiego, aż do czasów Augusta, który z czysto politycznych i państwowych względów dokonał heroicznego i w pewnym stopniu udanego wysiłku likwidacji misterii i odrodzenia starszej religii politycznej.

98:3.7 (1081.1) Jeden z kapłanów religii państwowej powiedział Augustowi o wcześniejszych wysiłkach nauczycieli salemskich, zmierzających do rozpowszechnienia doktryny jednego Boga, najwyższego Bóstwa przewodzącego wszystkim istotom nadprzyrodzonym. Idea ta tak mocno zawładnęła cesarzem, że zbudował wiele świątyń, wyposażył je w piękne wizerunki, zreorganizował kapłaństwo państwowe, zaprowadził na nowo religię państwową, sam się ustanowił najwyższym kapłanem nad wszystkimi a jako cesarz nie wahał się ogłosić najwyższym bogiem.

98:3.8 (1081.2) Ta nowa religia, polegająca na czczeniu Augusta, kwitła i była przestrzegana na obszarze imperium za jego życia, oprócz Palestyny, ojczyzny Żydów. I trwała ta epoka ludzkich bogów, aż oficjalny, rzymski kult posiadał spis ponad czterdziestu samozwańczych, ludzkich bóstw, z których wszyscy pretendowali do cudownych narodzin i innych nadludzkich atrybutów.

98:3.9 (1081.3) Ostatni opór kurczącego się koła salemskich wiernych stawiała gorliwa grupa kaznodziejów, cyników, którzy napominali Rzymian, aby porzucili swoje dzikie i bezsensowne rytuały religijne i wrócili do form czczenia zawierających ewangelię Melchizedeka, jak została ona przeobrażona i zanieczyszczona przez kontakt z filozofią Greków. Jednak większość ludzi odrzucała cyników; woleli nurzać się

w rytuałach misteriów, które nie tylko dawały nadzieją osobistego zbawienia, ale także zaspokajały pragnienie rozrywki, emocji i uciech.

## 4. Kulty misteryjne

98:4.1 (1081.4) Większość ludności świata grecko-rzymskiego, utraciwszy swe prymitywne religie rodzinne i państwowe, a nie mogąc lub nie chcąc pojąć znaczenia filozofii Greków, zwróciła swą uwagę w kierunku widowiskowych i emocjonalnych, misteryjnych kultów pochodzących z Egiptu i Bliskiego Wschodu. Prosty lud chciał obietnic zbawienia – religijnego pocieszenia na dziś i zapewnienia nadziei nieśmiertelności po śmierci.

98:4.2 (1081.5) Najbardziej popularne były trzy kulty misteryjne:

98:4.3 (1081.6) 1. Frygijski kult Kybele i jej syna Attisa.

98:4.4 (1081.7) 2. Egipski kult Ozyrysa i jego matki Izis.

98:4.5 (1081.8) 3. Irański kult czczący Mitrę jako zbawiciela i odkupiciela grzesznej ludzkości.

98:4.6 (1081.9) Misteria frygijskie i egipskie nauczały, że boski syn (odpowiednio Attis i Ozyrys) umarł i był wskrzeszony przez boską moc i dalej, że wszyscy ci, którzy są odpowiednio wtajemniczeni w misteria, którzy z szacunkiem obchodzą rocznicę śmierci i zmartwychwstania boga, mogą tym samym mieć udział w jego boskiej naturze i jego nieśmiertelności.

98:4.7 (1081.10) Obrzędy frygijskie były imponujące, ale poniżające; ich krwawe święta ukazują, jak zwyrodniałe i prymitywne stały się te bliskowschodnie misteria. Najświętszy był Czarny Piątek, „dzień krwi”, upamiętniający samobójczą śmierć Attisa. Po trzech dniach obchodów ofiary i śmierci Attisa, święto zmieniało się w radość na cześć jego zmartwychwstania.

98:4.8 (1082.1) Obrzędy ku czci Izis i Ozyrysa były bardziej wyszukane i efektowne niż w kulcie frygijskim. Ten egipski rytuał został stworzony wokół legendy o dawnym bogu Nilu, który umarł i zmartwychwstał; była to koncepcja, którą wyprowadzono z obserwacji powtarzającego się corocznie zahamowania wzrostu roślinności, następującego po wiosennej odnowie wszystkich roślin żywych. Szaleńcze obchody tych kultów misteryjnych i orgie ich obrzędów, które domniemanie prowadziły do „entuzjazmu” – uświadomienia sobie boskości, były czasami wyjątkowo odrażające.

## 5. Kult Mitry

98:5.1 (1082.2) Misteria frygijskie i egipskie ustąpiły w końcu miejsca największemu ze wszystkich kultów misteryjnych, czczeniu Mitry. Kult Mitry przemawiał do szerokiego zakresu natury ludzkiej i stopniowo wyrugował obu swych poprzedników. Mitraizm szerzył się w Cesarstwie Rzymskim, rozpowszechniany przez legiony rzymskie rekrutowane na Bliskim Wschodzie, gdzie ta religia była modna; legiony niosły ze sobą to wierzenie gdziekolwiek poszły. I ten nowy

rytuał religijny był o wiele lepszy od wcześniejszych kultów misteryjnych.

98:5.2 (1082.3) Kult Mitry zrodził się w Iranie i długo istniał w swej ojczyźnie, wbrew agresywnej opozycji wyznawców Zoroastra. Jednak zanim mitraizm dotarł do Rzymu, został znacznie ulepszony dzięki asymilacji wielu nauk Zoroastra. To głównie poprzez kult Mitry religia Zoroastra wywarła wpływ na powstałe później chrześcijaństwo.

98:5.3 (1082.4) Kult Mitry przedstawiał wojowniczego boga, wywodzącego się z wielkiego kamienia, który dokonywał walecznych czynów i spowodował wytrysk wody z kamienia, trafionego jego strzałami. Była tam powódź, z której uszedł tylko jeden człowiek w specjalnie zbudowanej łodzi i ostatnia wieczerza, którą Mitra celebrował ze słońcem-bogiem, zanim wstąpił do nieba. Ten bóg-słońce, albo Sol Invictus, był zdegenerowaną w zoroastryzmie koncepcją bóstwa Ahury-Mazdy. Mitra wyobrażany był jako nieśmiertelny obrońca słońca-boga, w jego walce z bogiem ciemności. Mitra zdobył nieśmiertelność, gdy zabił mitycznego, świętego byka i został wyniesiony do godności rzecznika gatunku ludzkiego u bogów na wysokości.

98:5.4 (1082.5) Wyznawcy tego kultu odbywali swe nabożeństwa w jaskiniach i innych świętych miejscach, śpiewając hymny, mamrocząc zaklęcia, jedząc mięso świętych zwierząt i pijąc krew. Praktyki religijne odbywali trzy razy dziennie ze specjalnymi, cotygodniowymi obrzędami w dzień boga-słońca, a najbardziej wyszukane obrzędy miały miejsce podczas dorocznego święta Mitry,

dwudziestego piątego grudnia. Wierzono, że uczestnictwo w sakramencie zapewnia życie wieczne, natychmiastowe przejście po śmierci na łono Mitry, aby tam trwać w szczęściu do dnia sądu. W dzień sądu mitraickie klucze do nieba otworzą bramy Raju na przyjęcie wiernych, po czym wszyscy nie ochrzczeni, spośród żywych i umarłych, będą unicestwieni w czasie powrotu Mitry na ziemię. Nauczano, że kiedy człowiek umiera, idzie na sąd przed Mitrę, a gdy nastąpi koniec świata, Mitra wezwie wszystkich umarłych z ich grobów, aby się stawili na sąd ostateczny. Nikczemni zostaną unicestwieni w ogniu a prawi będą rządzić z Mitrą na zawsze.

98:5.5 (1082.6) Z początku była to religia tylko dla mężczyzn i było siedem różnych klas, do których wierni mogli być kolejno wprowadzani. Później żony i córki wierzących przyjmowano do świątyn Wielkiej Matki, które przylegały do świątyn Mitry. Kult kobiecy był mieszanką obrządku Mitry i ceremonii frygijskiego kultu Kybele, matki Attisa.

## **6. Mitraizm a chrześcijaństwo**

98:6.1 (1083.1) Religia osobista raczej się nie rozwijała jako niezależna tradycja na cywilizowanych ziemiach Afryki północnej i Europy, zanim nie przysły kulty misteryjne i chrześcijaństwo; religia była wtedy raczej sprawą rodziny, miasta-państwa, sprawą polityczną i cesarską. Helleńscy Grecy nigdy nie zaprowadzili scentralizowanego systemu czczenia, obrządek był lokalny; nie mieli kapłaństwa ani

„świętych ksiąg”. Podobnie jak Rzymianom, ich instytucjom religijnym brakowało potężnego elementu napędowego, aby mogły zachować wyższe wartości moralne i duchowe. Chociaż prawdą jest, że instytucjonalizacja religii zazwyczaj umniejsza jej wartość duchową, jest również faktem, że żadnej religii nie udało się przetrwać bez pewnego stopnia instytucjonalnej organizacji, większej czy mniejszej.

98:6.2 (1083.2) Religie zachodnie istniały w ten sposób, aż do czasów sceptyków, cyników, epikurejczyków i stoików, ale co najważniejsze, do czasów wielkiego starcia pomiędzy mitraizmem a nową religią Pawła – chrześcijaństwem.

98:6.3 (1083.3) W trzecim wieku po Chrystusie Kościoły chrześcijańskie i mitraickie były bardzo podobne do siebie, zarówno w wyglądzie jak i w charakterze obrządku. Większość pomieszczeń dla praktyk religijnych znajdowała się pod ziemią, oba obrządki posiadały ołtarze, których dalszy plan w różny sposób obrazował cierpienia zbawiciela, tego, który przyniósł zbawienie przeklętej grzechem ludzkości.

98:6.4 (1083.4) Maczanie palców w wodzie święconej, przy wchodzeniu do świątyni, zawsze było zwyczajem czcicieli Mitry. A ponieważ w niektórych rejonach mieszkali ludzie, którzy w pewnym okresie należeli do obu religii, wprowadzili oni ten zwyczaj w większości Kościołów chrześcijańskich w okolicach Rzymu. Obie religie miały chrzest oraz sakrament chleba i wina. Wielką różnicą pomiędzy mitraizmem a chrześcijaństwem, oprócz postaci Mitry i Jezusa, było to, że jedna religia popierała militaryzm, podczas gdy druga była

ultrapokojowa. Tolerancja mitraizmu wobec innych religii (za wyjątkiem późniejszego chrześcijaństwa) doprowadziła do jego ostatecznego zaniku. Jednak zasadniczym czynnikiem, który odegrał decydującą rolę w zmaganiach pomiędzy tymi dwoma religiami, było przyjęcie kobiet do pełnej wspólnoty w wierze chrześcijańskiej.

98:6.5 (1083.5) W końcu nominalna wiara chrześcijańska opanowała Zachód. Filozofia grecka dostarczyła idei wartości etycznych, mitraizm rytuału czczenia obrzędowego a samo chrześcijaństwo sposobów zachowywania wartości moralnych i społecznych.

## **7. Religia chrześcijańska**

98:7.1 (1083.6) Syn Stwórcy nie przyjął formy ciała śmiertelnego i nie obdarzył sobą ludzkości Urantii po to, aby ułagodzić gniewnego Boga, ale raczej po to, aby nakłonić całą ludzkość do uznania miłości Ojca i żeby uświadomić jej synostwo z Bogiem. W końcu nawet wielki orędownik doktryny odkupienia uświadamiał sobie co nieco z tej prawdy, ponieważ oświadczył, że „Bóg w Chrystusie świat ze sobą poєднаł”.

98:7.2 (1084.1) Nie leży w zakresie tego przekazu omawianie początków religii chrześcijańskiej i jej rozpowszechniania. Wystarczy powiedzieć, że opiera się ona na osobie Jezusa z Nazaretu, na ludzkim wcieleniu Syna Michała z Nebadonu, którego na Urantii nazywano Chrystusem – namaszczonego. Chrześcijaństwo zostało

rozpowszechnione na obszarze Bliskiego Wschodu i Zachodu przez wyznawców tego Galilejczyka, dzięki ich gorliwości misjonarskiej, dorównującej gorliwości ich poprzedników, setytów, salemitów i żarliwych nauczycieli buddyjskich, żyjących w Azji w tym samym czasie.

98:7.3 (1084.2) Religia chrześcijańska jako system wierzeń Urantian, powstała przez nałożenie się na siebie następujących nauk, wpływów, wierzeń, kultów i osobistych poglądów jednostek:

98:7.4 (1084.3) 1. Nauk Melchizedeka, które są zasadniczym składnikiem wszystkich religii Zachodu i Wschodu, jakie powstały w okresie ostatnich czterech tysięcy lat.

98:7.5 (1084.4) 2. Hebrajskiego systemu moralności, etyki i teologii oraz wiary zarówno w Opatrzność jak i w najwyższego Jahwe.

98:7.6 (1084.5) 3. Zoroastriańskiej koncepcji walki pomiędzy kosmicznym dobrem i złem, która już uprzednio wycisnęła swoje piętno zarówno na judaizmie jak i na mitraizmie. Dzięki długim kontaktom mitraizmu i chrześcijaństwa, w rezultacie ich walki ze sobą, doktryny irańskiego proroka stały się potężnym czynnikiem określającym teologiczną i filozoficzną formę oraz strukturę dogmatów, zasad i kosmologii zhellenizowanej i zlatynizowanej wersji nauk Jezusa.

98:7.7 (1084.6) 4. Kultów misteryjnych, zwłaszcza mitraizmu, ale także czczenia Wielkiej Matki w kulcie frygijskim. Nawet legendy o narodzinach Jezusa na Urantii zabarwione zostały rzymską wersją

cudownych narodzin irańskiego zbawiciela-bohatera, Mitry, którego zjawienie się na Ziemi domniemanie oglądała tylko garść posiadających dar pasterzy, których aniołowie poinformowali o zbliżaniu się tego zdarzenia.

98:7.8 (1084.7) 5. Historycznego faktu ludzkiego życia Jezuy ben Józefa, realności Jezusa z Nazaretu jako gloryfikowanego Chrystusa, Syna Bożego.

98:7.9 (1084.8) 6. Osobistych poglądów Pawła z Tarsu. Należy odnotować, że w latach młodości Pawła mitraizm był dominującą religią Tarsu. Paweł nawet nie przypuszczał, że jego listy, wysłane w dobrej wierze do nawróconych, pewnego dnia będą uznawane przez późniejszych chrześcijan za „słowo Boże”. Tacy nauczyciele o dobrych intencjach nie mogą być odpowiedzialni za to, jaki użytek zrobią z ich pism ich następcy.

98:7.10 (1084.9) 7. Filozoficznego systemu myślenia ludów hellenistycznych, od Aleksandrii i Antiochii, poprzez Grecję, do Syrakuz i Rzymu. Filozofia Greków bardziej współbrzmiała z wersją chrześcijaństwa Pawła niż z jakimkolwiek innym, aktualnym systemem religijnym i przyczyniła się w dużym stopniu do sukcesów chrześcijaństwa na Zachodzie. Filozofia grecka, w połączeniu z teologią Pawła, nadal stanowi podstawy etyki europejskiej.

98:7.11 (1084.10) Kiedy pierwotne nauki Jezusa przeniknęły na Zachód, stały się charakterystycznie zachodnie, a kiedy stały się zachodnie, zaczęły tracić swój potencjalnie uniwersalny urok dla wszystkich

narodów i wszystkich ludzi. Dziś chrześcijaństwo stało się religią dobrze przystosowaną do zwyczajów społecznych, ekonomicznych i politycznych ras białych. Dawno przestało być religią Jezusa, chociaż nadal dzielnie obrazuje piękną religię o Jezusie tym ludziom, którzy szczerze pragną iść drogą jego nauk. Wywyższyło ono Jezusa jako Chrystusa, mesjanistycznego, namaszczonego od Boga, ale w znacznym stopniu zapomniało o osobistej ewangelii Mistrza, o Ojcostwie Boga i powszechnym braterstwie wszystkich ludzi.

98:7.12 (1085.1) Taka jest długa historia nauk Machiventy Melchizedeka na Urantii. Blisko cztery tysiące lat upływa od tego czasu, kiedy ten Syn od sytuacji krytycznych, przybywający z Nebadonu, obdarzył sobą Urantię i w tamtych czasach nauki „kapłana El Eljon, Najwyższego Boga”, przeniknęły do wszystkich ras i narodów. I Machiventa odniósł sukces, osiągnął cel swego niezwykłego obdarzenia; kiedy Michał miał się zjawić na Urantii, idea Boga istniała już w sercach mężczyzn i kobiet, ta sama idea Boga, która wciąż na nowo płonie w żywym doświadczeniu duchowym licznych dzieci Ojca Wszechświatowego, jak żyją swym ciekawym życiem doczesnym na obracających się w przestrzeni planetach.

98:7.13 (1085.2) [Przedstawione przez Melchizedeka z Nebadonu].